



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY  
 == == == SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBRÓWSKIEGO. == == ==

**Prenumerata wysłać:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtansze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA** przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA**  
 Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Habińskiej i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

## TEATR „URANJA”

Program od wtorku 18 do środy 19 Marca 1913 r. (włącznie)

### MIEDZY ZIEMIA I WODA

Wybitny dramat w 3-ch częściach w wykonaniu artystów Królewskiego Teatru w Kopenhadze „NORDISK”

OROJĘTNY MAŻ (Komedja w wywki artysty ameryk.)  
 ŻYCIĘ W INDIJ (ciekawa natura)  
 SERCE I PIENIĄDZE — melo-dramat

**NA SCENIE**  
 Tow. artystów pod dyrekcją CZESŁAWSKIEGO

## TAM NA BŁONIU

Śpiew Sielka z opery Faust odśpiewa p. WĄSOWICZÓWNA  
 Jaśkowe zrękowiny Szafka ludowa w 1 ak.

TEATR „GDEON” W. Krzemieńskiego  
 II Aleja № 43 Telefon № 4-77

PROGRAM: od soboty 15 do środy 19 Marca 1913 roku (włącznie)

## WALET TREFLOWY albo BRATORÓJCA

Wybitny dramat sensacyjny w 4-ch wielkich częściach.  
 MAŁEŃSTWO Z OGŁOSZENIA (komedia) | Burza w zatoce Gaskońskie (z nat.)

NA SCENIE: RECE DO GÓRY (zart w 1-ym akcie)  
 W FOTOFILASTYKONIE: Wojna Bałkańska

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf  
 Telefon 334.

PROGRAM: od wtorku 18 do czwartku 19 Marca 1913 włącz.

# Dziś

Zmiana programu **OBRAZÓW i AKTÓWKI**  
 Szczegóły w programach.

W TEATRZE MIEJSCOWYM W CZĘSTOCHOWIE—TOWARZYSTWO OPERO—OPERETKOWE

Dyrekcja Juljana Myszkowskiego. Tylko trzy przedstawienia

Wtorek 18 Marca 1913 roku. **Dziś BOHATEROWIE** Operetka w 3-ch aktach. Początek o godz. 8 i pół. Bilety w cukierni p. Jackowskiego.

Środa 19 Marca 1913 roku. **Jutro ROMANTYCZNA ŻONA** Operetka w 3-ch aktach. Szczegóły w programach.

15 Marca 1913 r. **Otwarta ZOSTAŁA** w Częstochowie, ul. Teatralna № 11.

## Wystawa Sztuk Pięknych

Codziennie od 10 r. do 8 po poł. w Soboty, Niedziele i Święta od 10 r. do 8 w. Wejście 25 kop., dla uczni i dzieci 15 kop.

**DENTYSTA Roman FILIPOWICZ**  
 CIERZĘSIJANIN  
 II-ga Aleja № 24.  
 Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 po poł.

**LEKARZ DENTYSTA Br. Muszyński**  
 Przyjmuje codziennie od 9—11 r. i od 3—7 w.  
 Specjalność: złote pomy, złote zęby sztuczne, korony złote i k. d.  
 Aleja III-cia № 87 (1-sze piętro, Telefon № 149.

**K. KRAKOWIECKI**  
 Dawniej REKTYFIKACJA WARSZAWSKA  
 II-ga Aleja № 24, — telefon № 2-53.  
 POLECA: NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA  
 Wina wyśtałe, Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Krymskie, Likery, Koniaki i Romy, Krajowe i Zagraczne Porter angielski, Miody staropolskie oraz piwo z browaru E. REYCH SYNOWIE w Warszawie. (0220)

Leźnica zębów i jamy ustnej  
**LEKARZA DENTYSTY Michała GREJNIECA**  
 I Aleja № 10 1-sze piętro, Tel. № 108  
 Przyjmuje chorych codziennie od 9-10 r. do 9-iej wiecz. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pomy zęby sztuczne bez podniebienia  
 Uwaga I: Ceny stałe, niskie, dost. pno dla najmniej samotnych  
 Uwaga II: Reparatcja zębów sztucznych na prozektantów

**Doktor Paweł Broniatowski**  
 Nowy Rynek № 3. — Tel. № 34.  
 Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—7 po p. Panie od 2—3 po południu. Stosuje wrodziny-nej wstrzyk. Salswaršanu (Hata 606 1914)

**Regina Mamłokówna**  
 Lekarka - Dentystka  
 TEATRALNA № 19, m. 3.  
 Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 3-7 w.

**Kalendarz „Handlowiec” Informator Częstochowski**  
 najlepszy i najpotrzebniejszy dla miejscowego kupie, ctwa jest do nabycia u F. D. Wilkoszewskiego 2 Aleja 38, w Częstochowie.

**BONBONS DE VARSOVIE**  
 Największy skład Cukrów, Czekoladek, Czekolady, Owoców osmażanych, Karmelków, Herbatników, Marmoladek i t. p.  
**WIELKI WYBÓR PRZEPIĘTYCH BONBONIEREK**  
 ORAZ  
 Ciastkarnia elektryczna z wszelkimi nowoczesnymi wymaganiami  
 PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA TORTY BAUMKUCHENY MAZURKI CIASTA I T. P.  
**BRACIA WEBER**  
 W CZĘSTOCHOWIE, II-GA ALEJA № 29.

**A. DEBICKI**  
 Geometra przysięgły  
 Teatralna № 23 m. 14 parter  
 Wykonuje wszelkie roboty Mier- nicze

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukatorski  
 w Częstochowie Aleja III-cia dom **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONUJE RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.  
 Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

# „Dzień polski“

W ubiegłym tyg. w sejmie pruskim był dzień polski. Omawiano projekt rządowy wzmocnienia niemieczyny w dzielnicach polskich. Projekt uzasadniał minister rolnictwa Schönerlemer.

Minister dowodził, że Polacy z dnem każdym wyodrębniają się coraz bardziej w państwie oddzielne narody, oczywiście, rząd pruski nie może poznać i musi wzmocnić i wspierać niemieczyny na krótki. Niemcy bowiem są tam silnie zagrożeni.

Bojkotowanie Niemców dowodzi, że wśród Polaków są omysły rewolucyjne, które występują na każdym kroku przeciw niemieczynie i cesarstwu.

Następnie zabierał głos poseł konserwatywa Krieg, który pochwalił rząd a w szczególności ministra Schönerlemera za jego politykę antypolską. Centrowiec Herold, oznajmił, że stronnictwo jego jest przeciwnie zasądziło wszelkie ustawom przeciw polskim, które Polakom wychodzą na korzyść, a takich czynią im krzywdę. S-utek praw wyjątkowych dla Polaków jest taki, że, wzrastają oni ekonomicznie i liczebnie oraz podnoszą się w duchu narodowym.

Potem wystąpił minister skarbu, Lentze, którego przemówienie Polacy przerywali burzliwymi okrzykami protestu.

Posa wolno myślny Benk i rządowy leberal Glaetzel, wystąpił z ostrymi atakami przeciw Polakom. Zdał im tych mówców Polacy mają ciężej, a dałona niechęć do państwa. Polacy podczas przemówienia Glaetzla wyszli z sali.

Posel postenowy Pachtko sprzeciwiał się projektowi przedstawionemu przez Schönerlemera.

Zabierał głos poseł Trampczyński, który udowodnił, że wszystkie żywoty slemieckie, mające chociaż trochę poczucia przyzwoitości i uczciwej sprawiedliwości zowią szacunek i szacunek dla strasznej walki Polaków z Prusami o swoje najświętsze prawa. Mówca zbijał twierdzenie, jakoby Polacy dążyli do oderwania dzielnic polskich od Prus. „Zadacie panowie zagłady naszej, więc my wobec tego musimy walczyć o swój byt i nasze istnienie. Polacy mają prawo do życia!“. Następnie Trampczyński wywołał, że polityka rządu pruskiego względem Polaków jest nawiązką obłądną a wszelkie środki stosowane w celu zniszczenia Polaków — zawadzają. Projekt odesłano do Komisji.

## Postanowienie obowiązujące

Warsz. Dniem. „ogłasza następujące postanowienie obowiązujące general-gubernatora warszawskiego, wydane na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 29 sierpnia 1912 r. i punktów 1 i 2 art. 15 przepisów o ochronie wzniesionej we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego.

Zabrania się:  
1) Wszelkich grubiańskich i zwyczajnych wykroczeń, które choć nie zakłócają porządku publicznego i spokoju, lecz powodują niezadowolenie obecnych, jak aspryktar: naręcznie zaczepianie kogokolwiek lub inne czynności, łapanie swobody ruchu na ulicach, placach, gościniecach, trotuarach i innych miejscach lub lokalach przeznaczonych do użytku publicznego; umyślnie gwałtowne rozpychanie publiczności; strzelanie i rzucanie kamieniami lub innymi przedmiotami przedmiotów w przebiegających przez chodników, w mieszkalne lub inne budynki, samochody, powozy i wszelkiego rodzaju furmanki, podążających parostatkami i w ogóle wszelkich grubiańskich występów i niebezpiecznych i szkodliwych czynów w życiu publicznym.

2) Ukazywanie się w miejscach i lokalach publicznych w stanie nietrzeźwym, zakłócającym spokój.

3) Wtrącania wbrew woli lub bez wiedzy właścicieli lokali, domów, mieszkań, kwater, podwór, ogródów lub innych miejsc ogrodzonych, bez wiedzy na to, czy pozwolony jest ich właścicielem, czy też użytkuje z użytku ogólnego, powzięcia lub z tytułu najmu jako też pozostania w powyższych lokalach lub miejscach wbrew woli i wbrew woli gospodarza lub osoby zastępującej go, aby to miejsce opuścić.

Winną naruszenia tego postanowienia obowiązującego podlega w drodze administracyjnej karze do 500 rubli lub do 3 miesięcy aresztu.



# PIERWSZA Ciastkarnia Włoska w Częstochowie Władysława Jackowskiego Na nadchodzące święta Wielkiej Nocy

Poleca: znakomite znane ze swej dobroci wyroby, jakoto **Baumkucheny, Mazurki, Babki parzone, Podolanki, Jajeczniki, Babki biszkoptowe, czekoladowe, Kieky** angielskie **Torty** różnej wielkości fantazyjne począwszy od rs: 1. **Ogromny wybór Jajek, Baranok** cukrowych — czekoladowych, stoliczków ze świeżo ciętym jadalnym z najlepszych marcepanów, kwiatów do ubrania. Jak również wielki wybór **Bonbonierek** krajowych i zagranicznych.

Upraszam Sz. Odbiorców o łaskawe **wcześniejsze** zamówienia dla możności solidnego wykonania **obsta-** lunków.

**!!! Ceny znacznie niższe. !!!**

TOW. AKC. HANDL.-PRZEM.

## „L. J. BORKOWSKI“

ul. Piotrowska № 2, — telefon № 70.

ZELAZO — STAL — BELKI ŻELAZNE — GWOZDZIE I DRUT —  
BLACHY ŻELAZNE I CYNKOWE — SZRUBY — NITY — META-  
LE — RURY — OLEJE I SMARY — PASY DO MASZYN — PIL-  
NIKI — CEMENT — GIPS — PAPA — SMOLA — WĘGIEL I  
KOKS — ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA FABRYK I ROLNICTWA

Postanowienie powyższe wchodzi w życie od dnia opublikowania.  
Warszawa, 10 marca 1913 r.  
Podpisał: General Gubernator warszawski, General adjutant Skalon.

## Kafle i roboty zdunkie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie,  
Teatralna 24, telefon 321.

## Zjazd kółek rolniczych w Warszawie.

Cały pierwszy dzień wypełniło odczytywanie sprawozdań poszczególnych sekcji Wydziału kółek C. T. R. Dany one w ogólnych zarysach obraz dzisiejszego stanu i rozwoju kółek.

Jakkolwiek rok ubiegły był dla gospodarki rokiem ciężkim, praca w kółkach w tym czasie płynęła nurtem. Sprawozdania przedstawione przez przewodniczącego p. Lesińskiego stwierdza, że nauka rolnicza rozbiegła się szeroko po całym kraju, a w dziedzinie organizacji kursy Towarzystwa Rolniczego, a także i pojedyncze Kółka.

Obecnie działają 39 instruktorów okręgowych i 5-ciu specjalnych Centralnego Wydziału. Od marca rozpoczął czynność 6 ty instruktor do sprawy komasacji.

W roku ubiegłym zorganizowały Kółka wiele wycieczek do wzorowych gospodarstw krajowych i do Czech. Instruktorzy przędali, wędrując wycieczką do Danii w celu poznania tamtejszych gospodarstw.

Oskonalony był także i sprawa wystąpienia 12 synów gospodarzy na praktykę do Czech; zachęcony tem Wydział Centralny, ma zamiar wyjechać w roku bież. aż 40 młodych ludzi.

Obecnie należy do Centr. Tow. Rolniczego 889 Kółek, 600 z nich nadesłano sprawozdania.

Ze sprawozdań kasowego podaje się najważniejszych pozycji.  
Wydatki wynosiły 15,404 rb., dochody 9,588 rb. Długość w sumie 5,816 rb. pokryto z funduszu ofiar Centralnego Tow. Rolniczego na krzewienie wiedzy

wśród drobnych rolników. Składki kółek rolniczych wynosiły rb. 2,050. Zapomogi Tow. Rolniczych rb. 3,200 itd. Zasłki rządowe były bardzo poważne: rb. 16,000 na instruktorów, rb. 9,000 na maszyny rolnicze, rb. 3,000 na doświadczalnia z nawozami sztucznymi (w roku 1912 rozdano nawozów na 1,006 doświadczalni).

Na zebraniu popołudniowym, pod przewodnictwem p. Wł. Grabskiego, inż. Chmielewski wygłosił krótki referat o mleczarstwie. Dziś w kraju naszym istnieje 139 mleczarni spółkowych, z tego 104 należy do Centraln. Tow. Roln. Jest to jeszcze bardzo niewiele, dwa razy od nas mniejsza Danja posiada 1100 mleczarni. Roboty zatem na tem polu nie brak.

W roku 1911 mleczarstwo związkowe sprzedaż nabrała za 300,000 rb., w 1912 za 500,000 rb.

Wybory do zarządu cały wynik następujący: na członków zarządu wybrał został pp: Stan. Lesiński, Leon Hempel, Konst. Długoborski, Stanisł. Czekanowski, Jan Charusiński, Jan Łaszcz, Stefan Jankowski, Stan. Długowski, ka. Iżyłowski, Alojzy Prądzyński, Ant. Górski, Wincenty Zawistowski. Na zastępców pp. Aleks. Nowiński, Czesław Karpiński i Władysław Grabski.

Drugi z kolei dzień obrad Kółek rolniczych, miał przebieg równie uduchowiającej interesującej i żywej, jak dzień pierwszy.

Przewodnictwem obrad objął p. Lesiński. Inż. J. Mokrzeński poruszył krótko sprawę handlu zbożem w swym referacie o spółkach młynarskich i piekarniczych.

Liczni mówcy włącznie podnoszą potrzebę młynów i piekarni spółkowych, z ich przemówień widać, iż temi sprawami żywo zajmuje się wieś, dowiadujemy się nawet, że takie spółki istnieją już w nielicznej okolicy kraju, a w innych są projektowane.

Instruktor z Siedleckiego zdaje sprawę ze stanu 3 piekarni spółdzielczych w jego okręgu.

Pan Hempel mówił o handlu zbożem Referat o handlu trzodą chlewną

wywołał długie rozprawy, podczas których zostało odczytane sprawozdanie Komisji Centralnego Wydziału dla uregulowania handlu trzodą chlewną. P. Antoni Kozak mówił o jarmarkach. Największe zainteresowanie obudziła sprawa Domu Ludowego w Warszawie, włościł bardzo żywo odczuwają jego potrzebę i pod tym względem wszyscy godzą się na jedno: Dom Ludowy trzeba wystawić, powinniśmy mieć swe ognisko w stolicy kraju. Wiosek p. Hempła, przekazujący sprawę Domu Ludowego Centralnemu Wydziałowi, przyjęło jednogłośnie. Na tem zakończono obrady.

Po południu rozpoczęły się obrady Wydziału mleczarskiego. Zagaił je inż. Chmielewski, przewodniczył zebranemu ks. Bliziński z Liskowej. Bardzo obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z działalności spółek złożył intendent zarządu p. Chmielewski.

Obrady były bardzo ożywione i ukończone zostaną dopiero w 3 im dniu Zjazdu.

## „Przytułek dla starców“

(list do redakcji).

Szanowny Panie Redaktorze!

Czy może być co smutniejszego nad starością opuszczoną i smutną? Życie zabrakło wszystkim: sily i zdrowie, ukochanych i bliznich, a daje wznagające się z dnem każdym cierpienia i oblicuje grób we wspólnym dole nędzarzy. Lecz zanim przyjdzie to ukojenie ostatnie, ten dobry kres bólów, oni cierpią, cierpią i moralnie i materialnie. Przesłal wśród starych i opuszczonych wielu jest takich, co dołą własnymi ukuli rękoma, lecz okoliczność ta nie zmniejsza doniosłości faktu, że cierpią w schyłku żywota.

W imieniu tych bezdomnych nędzarzy, apeluję do naszego miasta — miasta biednego materialnie, lecz bogatego w zacne, niedoli ludzkiej współczujące serca i rzucam projekt utworzenia przytułku dla starców, składając skromną ofertę rb. 25 i oblicując serdecznie współudział w pracy, o ile dziełniejszych pracowników zabraknie.

Myśl tę nasunął mi fakt który miał miejsce w tych czasach; przechodząc wieczorem spacerem staruszkę leżącą w budce w Alei II giej na zapytanie, czy tu robiła, odpowiedziała, że nocuje, bo niema gdzie.

Tkliwe objawy serc ludzkich widziemy co dzień, jak z groszy składanych powstają instytucje a wszystkie tak bardzo potrzebne.

Mam więc nadzieję, że jak „dzieci dla dzieci“ tak starzy dla starych rzucą choć małe okrzyki.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze wyrazy należytego szacunku.

Marja  
Kaczorowska-Zelistaowska.  
Częstochowa, 16—3—13.

## Telegramy

### Obrota konstytucji.

Tokjo 13. W Osaka odbył się burzliwy miting z udziałem 20,000 osób, należących do zwolenników konstytucji, awladzacych o wzrastających wpływach gabinetu Jamomoto.

### Przywrócenie żeglugi.

Koowno 18. Przywrócenie żegluge na Niemnie w dół rzeki.

### Olbryznia kradzież.

New York 18. Niewykrzyki na razie wlamywasze w jednym z tutejszych lombardów zarabowali wiele cennych przedmiotów na sumę 250,000 dolarów oraz akcji na 70 milionów dolarów.

### Przebieg japończykom.

Kuanoceony, 18. W mieście panuje ogromne wzruszenie z powodu okrucinstwa — jakich się rzekomo dopuszcza policja japońska na przeszedłach chińskich. Miasto zarzucone jest potęmi wrogich dla japończyków artykułami. Kacy postanowił ogłosić bojki japończykom.

### Katastrofa.

Emberie, 18. Lotnik Mercier spadł z aparatem ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

### Nowe instrukcje.

Konstantynopol 18. Porta, Makle-paszy przezywającemu w Londynie, przesyła nowe instrukcje dotyczące pkoju.

### Aresztowanie.

Konstantynopol 13. Aresztowano tu Saffittatoff-beja, sekretarza kolegia Sabach-diala, pod zarzutem nalezenia do spisku przeciwpaństwowego,

który wykryto w domu jednego z wie-

**Kampanja przeciw osedom.**  
**Nowoczerkask 18.** Zjazd lekarzy opracował szczegółowy opis roz-  
grzyźniów, jako głównego rozsadnika  
dżumy, które zawlokły tu dżumę z Ar-  
changielskiej gubernji.  
Opracowywane są obecnie sposoby  
walki z tą plagą.

**Skutari kapitulują!**

**Wiedeń, 17.** Z Cetynji donosi  
"Reichspost": na całej linii około Sku-  
tari toczy się zacięta walka. Posiłki  
serbskie, w sile 32,000 ludzi, wraz z  
Czarnogórcami, przypuszczają szturm  
do fortów. Bombardowanie nie ustaje  
ani na chwilę. Forty stoja w płomieniach.  
Położenie obleżonych rozpaczi-  
we. Kapitulacji oczekiwać należy lada  
chwila.

**Berlin, 17.** Tutejsze źródła tele-  
graficzne potwierdzają wiadomość o roz-  
paczliwym położeniu turek w Skutari.  
Artylerja serbska działa w wielkiej pre-  
cyzji. Prawie wszystkie forty stoja w  
ogniu.

**Petersburg, 17.** Według do-  
posz tu nadesłanych założeń  
skutaryjska prowadzi już z  
czarnogórcami układy o ka-  
pitulację.

**Hamidje<sup>66</sup>.**  
**Konstantynopol, 17.** Półrze-  
dawnie donoszą, że krążownik "Hamid-  
je" bombardował ponownie serbski o-  
kręt transportowy z posiłkami, przema-  
czając pod Skutari. Okręt serbski po-  
szedł na dno przyczem około 100 ser-  
bów zatonoło.

**Wiedeń, 17.** Jak donoszą z Kon-  
stantynopola, komendantem tureckiego  
krążownika "Hamidje" jest angiłk, ka-  
ptan Flookth.

**Zwycięstwa Greków.**  
**Ateń, 17.** Ośma dywizja armji  
greckiej posunęła się zwycięsko aż do  
miejscowości Argiera Castro, przyczem  
wzięła 1,500 turek do niewoli.

**Ateń, 17.** Grecy zajęli wyspę  
Samos.

**Przeciw Bułgarji.**  
**Ateń, 17.** Według tutejszych in-  
formacji rząd bułgarski wysłał do Salo-  
nki wojska, aby zająć miasto i ogłosił  
wolnym portem międzynarodowym. —  
Wrazie, gdyby się pogłoska ta miała  
sprawdzić, rząd grecki jest gotów  
sprzeciwić się siłom zawiązanym bułgar-  
skiemu.

**Pamiętajcie o zasadzie  
„Swoj do swego!”**

**Z teatru.**

(„Stodka dziewczyna” operetka w 3 ch  
aktach A. Landesberga i L. Steina z mu-  
zyką H. Reinharda).

Drugi z kolei zespół operetkowy za-  
witał do naszego miasta i w wystawie-  
nej wczoraj w teatrze Paryskim „Sto-  
dkiej dziewczynie” zdobył palmę pierw-  
zeństwa, bowiem tak doborowo głosem  
solowych, zaśpiewaniem chórow jak i  
dobrze zgraną i liczniejszą orkiestrą prze-  
wyciżył Tow. artystów sosenowickich  
które w ubiegłym tygodniu opuściło na-  
sze miasto. Nic w tem dziwnego—bo  
p. J. Myszkowski jest pierwszym reży-  
serem operetkowym w Królestwie po  
Śliwiskim, kierowniku warsz. teatru No-  
wości.

Artyści ze swej strony spławyali się  
nader dobrze zwłaszcza p. L. Roguska,  
artyстка obdarzona świeżym i meta-  
licznym głosem o wysokiakł okłali. Sty-  
czeliśmy p. R. wielofrotalną i ku zado-  
woleniu zazwyczaj stale dojrzewające  
artystyczne tej śpiewaczki.

Współzaawodniczyła z p. R. świetna  
wodewiliatka p. K. Elisz Bgowliska  
(Fritzi), która humorem i kapitalną in-  
terpretacją dobrze pojętego typu „sory-  
tnej” dziewczyny z tak zw. światła poczy-  
tnej—leci nie zbyt katodiskich oby-  
czajów—budziła huraganowy okłasków i  
kaskady śmiechu. Jedno nadmienić mu-  
simy artystce, że takie błędy—jak roz-  
mają—zamiast rozumieją (3 akt) są nie-  
dopuszczalne.

Arcy zabawny typ starego lowelasa  
stworzył p. Koryciński, artysta o wybit-  
nym talentie komika, wystrzegającego  
się przelaskrawień.  
Hans Sawicki wywiązał się z zada-  
niem zadawalająco, lecz dykcja stale po-  
zostawała wiele do życzenia.  
Reszta artystów—jak Zakrzewski, La-  
chowicka, Górska, Brusikiewicz, Zdan-

wicz i Inni mieli wiele momentów szcze-  
śliwych.

Co zaś do libretta operetki oraz do  
samej muzyki to, zwłaszcza ta ostatnia,  
jest zbyt znana by podkreślać jej stro-  
ny dodatnie.

Fel. Gembicki.

Dziś niezrównana operetka, ciesząca  
się wielkim powodzeniem w Warsza-  
wie p. t. „Bohaterowie”.

**KRONIKA.**

**Pielgrzymka Kurpiów.**

Dziś o godz. 2 min. 59 po południu  
ekstra pocłgiem pątniczym z Warsza-  
wy przybyła na Jasnę Górę pierwsza  
kompanja, którą stanowiło do 400 tu Kur-  
piów, mężczyzn i kobiet z puszczy Mys-  
zynieckiej w Ziemi Łomżyńskiej. Za-  
bawia oni na Jasnej Górze kilka dni,  
przystępując do sakramenta pokuty.  
Wyruszyć z powrotem mają zamiar po  
wielkoczwartkowej uroczystości umywa-  
nia nóg starcom, której zazwyczaj do-  
konywa na Jasnej Górze o. przeor.

**Nabożeństwo stolarzy.**

Jutro w środę 19 marca o godz. 11  
przed południem w kościele św. Rodzi-  
ny odbędzie się nabożeństwo majstrów  
i czeladzi stolarskich.

**Zebrań Ziemiaków.**

Dziś, we wtorek 18 go b. m. w sali  
Bijloteki parafjalnej św. Zygmunta od-  
będzie się mieszczańskie zebranie Często-  
chowskiego Koła Ziemiaków.

**Sprzedż rabatowa.**

Dobroczyńczość publiczna używa  
przeróżnych środków, byle instytucje,  
które do bytu powołana mogły egzysto-  
wać i działanie swe tem intensywniej  
w całokształcie życia społecznego za-  
znaczyć.

Jednym z tych środków jest sprze-  
dż rabatowa, gdzie do dzieła miłostier-  
dzia przystępuje kupiec i jego konsument.

Cl co się podjęli pewien procent  
zysków dziennych na instytucje filantro-  
piczne ofiarować dowodzą wielkiego ulmo-  
wienia spraw publicznych. Kupiec polski staje  
dzisiaj na pewniejszym gruncie, przy-  
szłość przed nim rozwiiera swe podwoje;  
kupiec staje przy warsztacie pracy  
narodowo-społecznej, a wreszcie emancy-  
puje się z pod wpływów obcych,  
przynośąc poprzec go trzeba wszystkim  
tym, którzy się starają o wcielanie idea-  
łów ojczystych w życie społeczne.

Dlatego też kupiectwo polskie od-  
wiedzając się społeczeństwu za po-  
parcie nie odsunie swej ręki dla potrzeb  
ogółu, czego dowód da w tym tygodniu  
przez sprzedż rabatową na cele dobro-  
czynne.

Dziś we wtorek odbędzie się sprze-  
dż rabatowa w następujących skle-  
pach:

Na korzyść Schronienia dla paraly-  
ków p. wez. św. Antoniego przy ulicy  
Wielokąskiej—w handlu win i towarów  
kolonialnych S. Rucińskiego, Aleja 3-cia  
Nr. 49.

Na kolonie letnie: handel win E.  
Krakowicki, Aleja 2 nr. 24.—magazyn  
obuwia H. Saktowski, Aleja 2 nr. 27.—  
galanterja i norymberszczyzna E. Uch-  
nast, Aleja 2 nr. 31.—magazyn broni  
W. Zaremba, Aleja 2 nr. 31.—handel  
win i kolonialjny M. Hönigman, Aleja 2  
nr. 33.—magazyn obuwia W. Plekto-  
wski, Aleja 2 nr. 37.—galanterja i norym-  
berszczyzna p. f. „Aleksandra”, Aleja 2  
nr. 41.—konfekcja damska i bielizna  
„Bazar Warszawski”, Aleja 2 nr. 41.—  
czkło i porcelana Z. Stark, Aleja 2-ga  
Nr. 23.

Zamiast sprzedży rabatowej złożyli  
na ręce p. Wehrowej na kolonie letnie:  
Jerzmanowicki, apteka, Aleja 1 nr. 14  
rabił 3.

Tow. „Unjon”, Dojazd 13 5 rb. 1.

**Z Wystawy Sztuki.**

Wystawa sztuki, jak się okazało za-  
dośćuczynła istotnie potrzebie kultural-  
niejszych częstochowian, którzy zgodnie  
z fachową krytyką orzekli, że zawiera  
rzeczy dużej wartości artystycznej, a  
mierzycy bardzo niewiele. Inna rzecz,  
iz ignoranci mogą mieć odmienne zda-  
nie.

Napływ publiczności skłonił zarząd  
do tego, by przedłużyć jej gładziny do  
godz. 6 po południu, co też od dziś zo-  
staje zastosowane.

Prócz sprzedży w pierwszym dniu  
2-ch obrazów „Tańca góralska” A. Pio-  
trowskiego i „Zagrody włościańskiej”

Złomka, znalezły nabywców jeszcze dwa  
plłona, mianowicie J. Augustynowicza  
„Zakonnica”, którą kupił inż. Tadeusz  
Fijałkowski i Władimila Hoffmana „W  
ogrodzie” sprzedane p. Kazimierzowi  
Grossmanowi Robi więc Wystawa i  
obroty handlowe, co niewątpliwie zachę-  
ci do nadsyłania na nią swych dzieł wy-  
bitniejszych.

**Uzupelnienie.**

W głównej sali „Wystawy Sztuki”  
stol poodrkuo wielki wazon, o którym  
ze względu na to, że wzbudza zalutero-  
sowanie, podajemy niektóre szczegóły  
Jestto zatem wykuta ręcznie z jednego  
arkusza blachy miedzianej kopja szcze-  
gólnie sławnego starożytnego wazonu,  
który przez Willama Hamiltona w roku  
1774 z Włoch do Anglii sprowadzony,  
zdobi dziś zamek Warwila nad Aroną,  
gdzie dla wielu osobliwości mnóstwo  
podróżnych uczęszcza.

Dzieło to ma być roboty słynnego  
rzeźbiarza greckiego Lizypa ze Sycy-  
wny, który żył za czasów Aleksandra  
Wielkiego, a więc 330 lat przed Chry-  
stusem i mnóstwo znakomych dzieł z  
marmuru i bronzu wykonał. Wazon ten  
wykopany był w ruinach willi cesarza  
Adryana i należy do najlepiej zachowa-  
nych dzieł starożytności. Postać wazo-  
nu z białego marmuru jest prawie kul-  
sta. Dwa okrągłe szczypty winne od-  
działają się od marmuru i w wygięciu  
formują uszy, a okrągłając kształtnie część  
wyższą zdobia ją swemi gałkami i li-  
ściami. Na środku są głowy starożytne,  
zapełnia prawie wystającą, poniżej skó-  
ra lamparta, tyka Bachusa (ulubiona oz-  
doba u starożytnych) jak również inne  
zdobdy uzupełniają dzieło.

Znajdująca się na naszej wystawie  
kopja wykonana jest w b. zakładach  
wyróbów miedzianych i artystycznych  
Daniela Hoeka w Warszawie i nagro-  
dzona medalem na wystawie w Londy-  
nie 1851 r. Rzecz ta jest tem cenniej-  
szą, że artysty ten obecnie już upadł,  
zastąpiony szablonową galwanoplastyką.

**Z wystawy lalek.**

Dziś i jutro ostatnie dwa dni wysta-  
wy, której zamknięcie nastąpi nieodwo-  
alnie jutro o godz. 5 po południu, to  
też ci miłośnicy, którzy dotychczas nie  
zwiedzili, znajdują jeszcze chwilę sposob-  
ności, by dziś na nią podążyć.

Dziś, we wtorek, dyżurny panie:  
10—12 Legiśbowna—Wehrowa.  
12—2 Łącka—Zaleska.  
2—4 Hekowa—Wehrowa.  
4—6 Jurakowska—Niemięro.  
6—8 Nieprzecka—Pruszkowska.  
8—10 Bogalska M.—Skalmierska H.

**Humor na Wystawie.**  
(Autentyczne).

Do jednej z pań dyżurnych podcho-  
dził wytwornie odziana dama, naturalnie  
nie z Częstochowy, lecz z okolicy, daj-  
my na to z... Noworadomska i z całą  
powagą zapytuje:

- Proszę panią, a kiedy ta kompa-  
nija chodzi...
- Jaki? pyta zdziwiona dyżurna.
- Bo mi mówili, że się nakręca...
- Proszę panią, chodzić to chodzi-  
ła, ale gdy doszła do brzoza, musiano  
ją zatrzymać, bo miejsca zabrakło.
- Na pogorzalców Metowa.
- P. gubernator piotrkowski pozwolił  
na zbieranie ofiar w granicach gub. piotr-  
kowskiej na pogorzalców osady Metów,  
poszkodowanych podczas pożaru w dniu  
25 lutego r. b.

**Wypuszczenie z aresztu.**

Na zasadzie Najwyższego Manifestu  
wypuszczone z aresztu w Brześciu Ku-  
jawiaskim mieszkanke Częstochowy Han-  
Lewkowiczowa, odsiadując karę za kra-  
dzież.

**Z sąru Okręgowego.**

W dniu 21, 22 i 23 kwietnia zjedle  
do Częstochowy na trzydzielowy kade-  
ncje III wydział karuy sądu okręgowego  
piotrkowskiego.

**Na gospodę bezalkoholo-**

Wzrostek zarządu T wa abstynentów  
„Przyszłość” p. Stanisław Widera prze-  
znaczył 10 proc. od dochodu w obecnym  
wielkim tygodniu z gołenia i strzy-  
zenia gości w razurze, Aleja 2 nr. 16  
na gospodę bezalkoholową Im. Bolesła-  
wa Prusa.

**Na gorącym uczynku.**

Patrol policyjny, przechodząc ulicą  
Targową, przedpołajną nr. 5, w pobli-  
żu juttu Katalajczyki, zauważył 4 mę-  
zczyzn, rozprzajających o czynny zawle-  
cie. Nieznajomi, zauważywszy patrol  
rozbiegli się w różne strony i jednego  
jednako zatrzymano. Jest to znany wła-  
dzom złodziej rezydysta, Józef Psut.  
Niebawem zatrzymano jeszcze dwóch z

pośród rzeczony paczki, znanych zło-  
dziel—Wincentego Kapuścika oraz Wa-  
lelego Cabana, czwartu nie został jesz-  
cze schwytany.

Ogłedziny sklepu sąsiadującego z  
juttą Ratajczyka wykazały ślady wiama-  
nia, które udaremniło jawienie się policji.

**Macochowa zostaje w  
Piotrkowie.**

W odpowiedzi na skierowaną do  
warszawskiego gubernatora propozycję  
gubernatora piotrkowskiego przyjęcia do  
wzięcia warszawskiego przy ulicy  
Dzielnej, Heleny z Krzyżanowskich Ma-  
cochowej, gubernator warszawski zaza-  
cza, że z powodu panującego w wzię-  
niu dla kobiet przepełnienia, propozycję  
tej przyjąć nie może. Szakana więc na  
61at robot cieżkiej Helena Macochowa,  
karę tę odsiedzi w więzieniu piotrkow-  
skim, lub też w razie wakanu w wię-  
zieniu gubernjalnem któregokolwiek z  
miast Królestwa, poczem etapem prze-  
wiezioną zostanie na miejsce osiedlenia  
na Syberję.

**Zgon.**

Proseni jesteśmy o zaznaczenie, iz  
ś.p. Klemens Wronski, właściciel restau-  
racji w Janowie zmarł nie nagle, lecz  
przed śmiercią chorował „na reumatyzm  
w nogach i ataki sercowe”.

**Wykrycie kontrabandy.**

Brygada częstochowska strazy po-  
granicznej wykryła w dniu wczorajszym  
u zamieszkałego w domu nr. 6 przy ul.  
Mikołajewskiej, Moszkowicza, znaczną  
kontrabandę jedwabiu, a raczej materji  
jedwabnych, sprowadzonych z zagranicy  
bez cła. Kontrabanda stanowił aż 5  
pudów jedwabiu i przedstawia wartość  
około rb. 8,000.

Towar oczywiście zaraz został skon-  
fiskowany, a poczet należnej do ścia-  
gnięcia z winnego kontrybucji natozono  
areszt na fundusze posiadane przezeń na  
rachunku w tutejszym oddziale Banku  
Państwa, mianowicie do rb. 1,000 go-  
tówką i około rb. 1,800 w papierach  
procentowych.

Arestowany kontrabandzista odpo-  
władać będzie przed sądem.

W drugim dniu świąt Wielkanocnych  
t. j. w poniedziałek 24 b. m. o godz.  
8 wieczorem w lokalu rzem. Tow. śpie-  
waczego „im. Moniuszki” grono amato-  
rów z pośród członków tego Tow.  
odegra czerokaktową sztukę p. t. „Mar-  
cin Łuba”. Po przedstawieniu tańce.

**Przybliżanie dzieci.**

Od czasu do czasu zamieszczamy w  
rubryce wypadków wiadomości p. tyt.  
„Dzieci giną”, nie rzadko także jednak  
dzieci się znajdują. Jak jedno tak dru-  
gie śladczy o niezbyt troskliwej opie-  
ce rodzicielskiej nad maleństwami. Gra  
tu rolę oczywiście nie zawsze zła wola,  
bo nieraz i niemożność dopilnowania  
dziecka, szczególnie, jeśli oboje z ro-  
dziców pracują w fabryce dla chleba,  
a działwa powierzona opiece Boskiej  
odbiera wychowanie na podwórzu. —  
Wyjdzie maleństwo takie z dziedzińca i  
zajdzie, dokąd je los poniesie, a potem  
zrozpaczeni rodzice włosy rwą z głowy.  
Dziś znowu mamy sposobność ogłosić  
o dwojgu az naraz przybłąkanych do  
pp. Piotrkowskich ul. Aleksandrowka (Wa-  
ły) dom Gładycha nr. 22. Jest to ro-  
dzęństwo w wieku lat 4—5, chłopczyk  
ma na imię Igoaś a dziewczynka—Iren-  
ka. Być może, iz rodzice wiadomości tę  
przecczytają i skarby swe odzyskają.

**Radca.**

— Ogólno zobrazenie wzaj.  
Kredytu.

Dziś, we wtorek 18 b.m. w sali tea-  
tralnej odbędzie się doroczne ogólne  
zebranie członków Wzajem. Kredytu. —  
Początek zebrania o g. 2 pop. Wejście  
na to zebranie tylko za okazaniem imie-  
nowego zaproszenia.

**Kradzież.**

Nie wykryto na razie złoicyfca z  
kieszeln paitota wyciągnął p. W. Heń-  
cka urzędnikowi kolew w w. portel,  
zawierający 190 rb. gotówką oraz wie-  
le papierów i notatek. — Ak.

**Ofiary.**

Na schronisko św. Aniońskiego dla pa-  
ralityków Mięsa Anioń kop. 50.

Na przytułek dla bezdomnych chłop-  
ców Strzecki Henryk rb. 1.

**Repertuar Teatru Polskie-  
go w Warszawie.**

Wtorek Krakowjacy i Góral.  
Środa Krakowjacy i Góral.  
Czwartek  
Piątek

